

Nieznani, Poga

Dreczace demony w rozumu otchlaniach
Swiadomosc okrutna ich ksztalty wylania
Zbolaly Twój umysl o pomoc wciaz wola
Rozumu poczwara, maskara, zywiolak
Co widza twe oczy, gdy budzisz sie rano
Bóg masy Cie wchlania, swieci geba szklana
Polski demon czuwa bys dobre miał dolki
Psychopaci rządzi: stoly, szczeble ,stolki
Oskarżam dzis Pania! Oskarżam dzis Pana!
Oskarżam dzis wójta, staroste, plebana!
Potega glupoty tak szybko nie zgasnie
Poganstwo współczesne - oto Polska własnie.
Maski decydentów cisna kit w ekrany
Ciagajac za sznurki afer parawany
Ratujemy Polske od wschodu ,zachodu
Lecz, mlody, uciekaj, bo zdechniesz tu z glodu!
Stad mądry ucieka, Bóg - wyzysk tu rządzi
Korupcja, mamona - tu umysl twój bładzi
Potega glupoty tak szybko nie zgasnie
Poganstwo współczesne - oto Polska własnie.
Polak mądr po szkodzie..
To kraj Twój? To bestia! Na tobie zeruje
Paranoja tutaj bezwzględnie panuje
Ucieka stad mlody. Tu rządy próżności
Cietych bogów władzy, maniaków wyższości
Stad mądry ucieka. Bóg - wyzysk tu rządzi
Bogini mamona dzis wolność tu sādzi
Potega glupoty tak szybko nie zgasnie
Poganstwo współczesne - oto Polska własnie!
Wieczna sromota i nienagrodzona
Szkoda, Polaku! Ziemia spustoszona
Oj da dana, dana, dana, dana, dana, dana, dana
Oj da dana, dana, dana, dana, dana, dana, dana, dana
Nowa przypowieść Polak sobie kupi
Ze i przed szkoda i po szkodzie głupi
Oj da dana, dana, dana, dana, dana, dana, dana, dana
Oj da dana, dana, dana, dana, dana, dana, dana, dana.
tekst: R.Jaworski